Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 42 **Katowice, wtorek 21-go lutego 1933 r.** **Rok 32**

Holender o Polsce.

W grudniu ub. r. w Polsce bawił kilka dni dyrektor wielkiego wydawnictwa katolickiego „De Massbode", p. H. Kuypers, wiceprezes syndykatu dziennikarzy w Holandji. Wrażenie swe z Polski apisał p. Kuypers na łamach „Maasbode", dając wyraz swego podziwu i sympatji dla naszego kraju. Jako gorący katolik nie mógł pominąć tych wrażeń, jakie otrzymał w zetknięciu się z katolicyzmem w Polsce („Maasbode" z dnia 4. 12. 32):

„Niezaprzeczenie na pierwszy plan wysuwa się głębokie poczucie religijne narodu. Jest ono tak uderzające, że nie można go określić tylko jako głębokiej wiary, ale jako głęboką świadomość, jako patrzenie i kroczenie w wierze. I jakie to jest patrzenie pełne wiary! Z tego można sobie jedynie zdać sprawę, jeżeli widziało się naród ten w jednym z licznych tam kościołów. Przejmujące uczucie nabożeństwa udziela się cudzoziemcowi. Napełnia go uczuciem błogości i uświadamia mu, dlaczego się tak stało, że katolicka Europa zawsze się modliła za Polskę i zawsze miała dla niej nadzieję, w czasie kiedy ten kraj był uciemiężony. Jeżeli pan nie widział narodu polskiego w niedzielę w kościele, powiedział nam pewien polski prałat, to nie zna pan jeszcze narodu polskiego.

W tym właśnie czasokresie odbywał się w Warszawie zjazd biskupów polskich, z dwudziestuczterech diecezyj zjechało trzydziestusześciu biskupów. Jeden z nich opowiadał nam o nowej rozbudowie kościoła polskiego, o pracy mło dzieży, o stowarzyszeniach mężczyzn i kobiet, o kongregacjach Matki Boskiej, również dla członków z lepszych sfer, o specjalnem nabożeństwie narodu polskiego dla Matki Bożej zwłaszcza w cudami słynącej Częstochowie, gdzie na odpustach w dniu 15 sierpnia i 8 września biskup przemawia do pielgrzymów, liczących ponad pół miljona wiernych, za pomocą głośników. Tenże biskup częstochowski, dr. Teodor Kubina, pytał się nas, dlaczego Holandja, posiadająca pod względem religijności reputację światową, nie przysłała dotychczas procesji dla uczczenia Matki Boskiej w wiekowym Bruge Polski, jak Jego Ekscelencja nazwał Częstochowę. Zamierza on pozatem przyjechać do Holandji dla zaznajomienia się z formami organizacyjnemi naszego życia katolickiego. Zaś na przyszły rok przyjedzie specjalnie dla zaproszenia katolickiej Holandji do wzięcia udziału w jednym z odpustów częstochowskich. Niestety i ta rozmowa musiała ku naszemu żalowi zostać ograniczona do tych kilku uwag, aczkolwiek biskup stanowił niewyczerpane źródło informacyj, o jakiej tylko dziennikarz może marzyć.

Polska prasa. Co dotyczy dzienników, znajdują się one w zupełnie innych warunkach niż u nas. Ponieważ większa część Polski jest katolicką, stosunek prasy jest inny niż u nas, pozatem posiadają tam katolicy jeszcze specjalne własne katolickie publikacje. Posiadają też pośród znacznych agencyj prasowych własną agencję prasową, mianowicie katolicką agencję prasową, dyrektorem której jest ks. prałat Zygmunt Kaczyński, poświęcający jej całą swoją energję."

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie została odroczona.

Genewa. Wczoraj zebrała się w **Międzynarodowem Biurze Pracy konferencja delegatów rządów angielskiego, niemieckiego, polskiego, francuskiego, belgijskiego, holenderskiego i czechosłowackiego dla rozpatrzenia sprawy równoczesnej ratyfikacji przez państwa konwencji z roku 1931 o skróceniu czasu pracy w kopalniach węgla.** Delegat rządu polskiego **b. minister Jurkiewicz** stwierdzi, że rząd polski wniósł do Sejmu projekt ustawy ratyfikacyjnej, uzależniającej przystąpienie Polski do tej konwencji od ratyfikacji przez pozostałe państwa zainteresowane, co pozwala Polsce na wypowiedzenie się za jednoczesną ratyfikacją tej konwencji przez wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji. Ponieważ sprawa jednoczesnej ratyfikacji konwencji jest nowością w pracach Międzynarodowej Organizacji Pracy, zachodzi konieczność ustalenia w tej sprawie odpowiedniej procedury. **Delegat rządu polskiego** wypowiedział się za jednoczesną ratyfikacją konwencji, a tak samo wypowiedzieli się delegaci **Francji, Belgji, Czechosłowacji i Holandji.** Natomiast delegat niemiecki oświadczył, iż nie uważa obecnej chwili za nadającą się do ratyfikacji konwencji węglowej i że należałoby odroczyć decyzję do zakończenia prac światowej konferencji gospodarczej. Delegat W. Brytanji Brown przedstawił konferencji trudności techniczne, **uniemożliwiające Anglji ratyfikowanie konwencji.** Trudności te dotyczą niektórych prac ciągłych w kopalniach podziemnych oraz pracy w niedzielę. Konwencja nie pozwala na pracę w niedzielę, podczas gdy W. Brytanja pragnęłaby, aby górnicy angielscy mogli pracować w niedzielę wieczorem, a to dlatego, że przedłużenie pracy w sobotę jest niemożliwe ze względu na zawody piłki nożnej, na które uczęszczają wszyscy górnicy. **W związku z tem stanowiskiem Anglji konferencja stwierdziła niemożność dokonania ratyfikacji w chwili obecnej i upoważniła Międzynarodowe Biuro Pracy do uzyskania od rządów informacyj co do załatwienia przez inne kraje trudności technicznych, podniesionych przez Anglję oraz do ewentualnego zwołania nowej konferencji po otrzymaniu odpowiedzi wszystkich rządów zainteresowanych.**

Przywódca „stalowego hełmu" o dążeniach Niemiec.

Paryż. Na pytanie berlińskiego korespondenta „Le Temps" jaka jest polityka Stahlhelmu, przywódca jej Düsterberg odpowiedział, że organizacja dąży do utworzenia **państwa autorytatywnego, do stłumienia ekscesów parlamentaryzmu, do rewizji traktatu wersalskiego, przywrócenia równości praw w każdej dziedzinie, zniesienia strefy zdemilitaryzowanej oraz położenia kresu „kłamstwu", że Niemcy ponoszą winę za wybuch wojny.** Co do polityki Stahhlhelmu wobec Francji, to Düsterberg zaznacza, iż **nie pragnie on wojny, lecz pokoju,** opartego na zaufaniu. Stahlhelm **nie pragnie rewanżu,** o ile da się doprowadzić do uczciwego i lojalnego porozumienia. — Pierwszym warunkiem jest nienaruszalność suwerenności narodowej Rzeszy, **„zadowalające" uregulowanie granicy wschodniej,** oraz równości praw, która utworzy tak dla Francji, jak i dla Niemiec jednakowy statut na Renie. Na pytanie, czy Düsterberg uważa za pożądane porozumienie francusko-niemieckie, odpowiada on, iż zbliżenie między Francją a Niemcami miałoby doniosłe znaczenie dla całego świata. Byłoby to zabezpieczeniem pokoju na długie lata.

Zamachowiec na życie prezydenta Roosevelta opuszcza salę sądową ze śmiechem.

Wyrok opiewa na 80 lat więzienia.

Miami. Wczoraj rano **rozpoczął się proces przeciw zamachowcowi Zangarze, oskarżonemu o usiłowanie morderstwa na dwóch osobach z otoczenia prezydenta Roosevelta Miss Kruis i Caldwell,** które odniosły rany podczas zamachu na prezydenta. Przewodniczący nie uznał argumentów obrony, zmierzających do obalenia oskarżenia i wniosek odrzucił.

Miami. Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara **został skazany na karę 20 lat więzienia za każde z czterech usiłowanych zabójstw, tak że ogólna kara wymierzona Zangarze wynosi 80 lat ciężkiego więzienia. Zangara do końca rozprawy zachowywał się wyzywająco.** Po wysłuchaniu wyroku oświadczył, **że żałuje, iż nie udało mu się zabić prezydenta Roosevelta. Gdy Zangarę wyprowadzono z sali sądowej — śmiał się głośno.**

Peru a Liga Narodów.

Genewa. Wyznaczone na wczoraj popołudniu **nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów w związku z wojną kolumbijsko-peruwiańską** zostało w ostatniej chwili odroczone do dziś, gdyż reprezentant Peru w Paryżu poseł **Calderon** mimo, że został powiadomiony o tem posiedzeniu już w sobotę, **nie przybył do Genewy i wogóle nie zareagował na to zawiadomienie.** Sekretarz generalny **kilkakrotnie telefonował do Paryża. Gdy wkońcu udało się odnaleźć p. Calderona, oświadczył on, że nie ma instrukcji od swego rządu.** Sekretarjat generalny w porozumieniu z przewodniczącym Rady zdecydował odroczyć posiedzenie Rady do dziś, zawiadamiając jednocześnie delegata rządu peruwiańskiego, **że Rada zbierze się nawet w razie jego nieobecności.** Taktyka delegata peruwiańskiego tłumaczy się tem, że **przewiduje on, iż znajdzie się w Genewie w bardzo trudnej pozycji, gdyż odpowiedzialność Peru za obecny konflikt zbrojny wynikła na skutek tego, że wojska peruwiańskie usiłowały przeszkodzić Kolumbijczykom w usunięciu z terenu Kolumbji nieregularnych oddziałów peruwiańskich.**

Niemcy nie myślą o obniżeniu stanu zbrojeń.

Berlin. Ambasador **Nadolny** był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych **Neuratha** i ministra Reichswehry **Blomberga,** którym złożył sprawozdanie z obrad konferencji rozbrojeniowej. Jak donosi prasa, **Nadolny nie otrzymał nowych instrukcyj, gdyż w sprawie rozbrojenia stanowisko rządu niemieckiego nie uległo zmianie.** Wobec projektu francuskiego ministra **Cotta** w sprawie dalszej redukcji zbrojeń „Vossische Zeitung" oświadcza, że należy stwierdzić, **iż rząd Rzeszy nie mógłby się zgodzić jeszcze raz na obniżenie obecnego stanu uzbrojenia niemieckiego.** „Berliner Börsen Ztg." donosi, że przyjazd ambasadora Nadolnego do Berlina związany jest z wysuniętą przez ministra Cotta kwestja związków wojskow. w Niemczech.

Ziemia zasypała robotników.

Grenada. Podczas prac terenowych **koło Saltos de Izbor na pracujących kilkuset robotników obsunęła się część góry,** podmytej przez długotrwałe deszcze. **Około 1500 ludzi pracuje nad wydobyciem żywcem zasypanych. Dotychczas odkopano 6 trupów.**

Marszałek Piłsudski honorowym członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Warszawa. Marsz. Piłsudski przyjął onegdaj w Belwederze delegację Ligi Morskiej i Kolonjalnej w osobach prezesa zarządu głównego gen. Orlicz-Dreszera, prezesa rady Kozłowskiego, wiceprezesa Jana Dębskiego. Delegacja przedstawiła panu Marszałkowi rozwój prac Ligi oraz uchwały ogólnopolskiego zjazdu. Równocześnie delegacja prosiła pana Marszałka o przyjęcie godności honorowego członka. Marszałek godność tę przyjął, jak również wyraził swoją zgodę na objęcie honorowego patronatu nad Świętem Morza w r. 1933.

Cement potanieje.

Warszawa. Przedstawiciele Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu w dniu 20 lutego przyjęli do wiadomości i wykonania **polecenia ministra Przemysłu i Handlu o zniżce cen cementu.**

Krematorjum w Warszawie.

Warszawa. Ostatnio rozchodzą się pogłoski, że firma „Ignis" z Pragi Czeskiej przeprowadza obecnie w Ministerstwie Wyznań Rel. i O. P. pertraktacje co do wybudowania w Warszawie krematorjum, w którem jako paliwo byłby użyty gaz świetlny.

Wiadomość ta brzmi dość nieprawdopodobnie i niewątpliwie polskie sfery katolickie przeciwstawią się tym tendencjom wszelkiemi siłami i środkami. Pod adresem firmy „Ignis" radzilibyśmy, by przedtem wypalili sobie swoich husytów, w Czechach, zanim przystąpią do wprowadzenia pogańskiego zwyczaju palenia zwłok w Polsce.

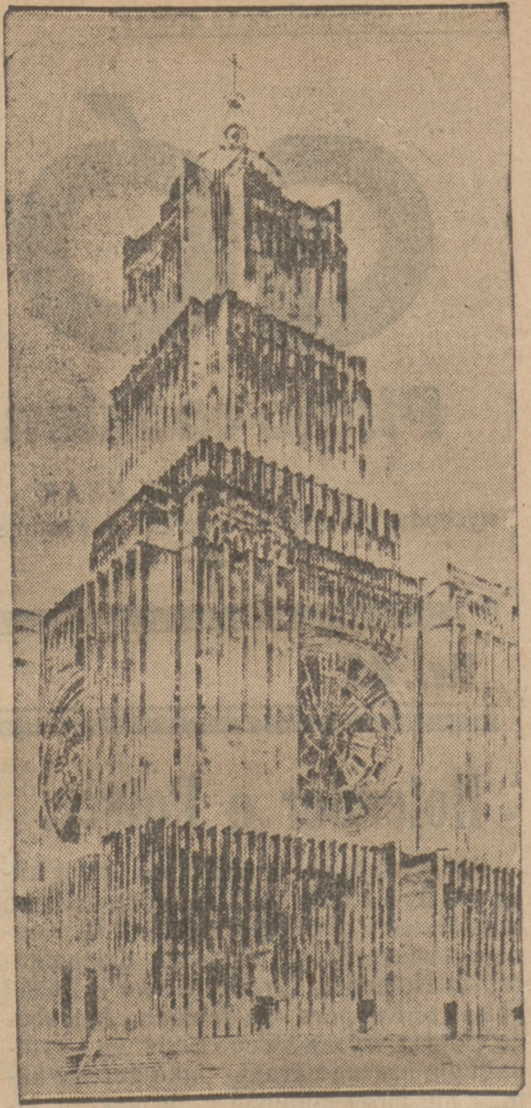
Paryż strajkiem generalnym protestuje przeciw nowym podatkom.

Paryż. Zapowiedziany jednogodzinny strajk protestacyjny **przeciwko nowym obciążeniom podatkowym, jest niejako próbą generalną sił poszczególnych syndykatów, które przygotowują strajk generalny na wypadek, gdyby przyjęte przez senat obciążenia podatkowe miały uzyskać w Izbie moc ustawy.**

W strajku bierze również udział nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, które postanowiło rozpocząć naukę południową o pół godziny później, niż zwykle. Również główna poczta paryska ma być w czasie strajku zamknięta.

Przez jedną godzinę komunikacja paryska będzie unieruchomiona całkowicie. **Strajk poczty unieruchomi również telefony i telegrafy. Strajk wodociągów i kanalizacji zapowiedziany jest o godz. 10 do 11.**

W przewidywaniu strajku generalnego organizacja samopomocy technicznej, istniejąca od 1920 roku, wezwała swoich członków do stałego pogotowia i stawienia się natychmiast po wybuchu strajku na wyznaczonych im placówkach.



Projekt kościoła Opatrzności Boskiej, który stanie w stolicy jako votum narodowe.

Niema obniżki zaopatrzenia emerytalnego.

Warszawa. W niektórych dziennikach ukazała się notatka **o rzekomem obniżeniu zaopatrzenia emerytalnego o 11,2%,** której autor, widocznie źle poinformowany, twierdził, jakoby warszawska grodzka Izba Skarbowa rozesłała do wszystkich emerytów zawiadomienie, że z dniem 1 kwietnia wszystkie zaopatrzenia będą obniżone o 11,2% miesięcznie. **Wiadomość ta nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i może wywołać mylne przypuszczenie, że chodzi tu o nową obniżkę emerytur.** Sprawa zaopatrzenia emerytalnego przedstawia się od dnia 1 kwietnia 1933 r. następująco. Według dawnej ustawy emerytalnej zaopatrzenia emerytalne były obliczane w ten sposób, że za pierwsze 10 lat służby przypadało 40% uposażenia czynnego, a za każdy następny rok doliczano po 2,4% tak, że po 35 latach służby t. zw. pełna emerytura wynosiła 100% uposażenia pobieranego ostatnio w czynnej służbie. Ustawa z **dnia 18 marca 1932 r. wprowadziła od 1 kwietnia 1933 r. nowy sposób obliczania zaopatrzeń emerytalnych** dla wszystkich emerytów ze służba polska, **mianowicie za pierwsze 10 lat 30%, za 15 lat 40%, każdy następny rok do 25 lat służby po 2,4%,** wreszcie za każdy następny rok po 25 latach do 35 lat po 2,8%, tak, że t. zw. pełna emerytura wynosi po 35 latach służby 92% uposażenia w czynnej służbie. Nowy sposób obliczania zaopatrzenia emerytalnego stosuje się również do osób, którym emeryturę przyznano przed dniem 1 kwietnia 1932 r. a którzy od 1 kwietnia rb. winni otrzymywać zaopatrzenie obliczone przy zastosowaniu nowych zasad wymiarowych. Z chwilą przerachowania mianowicie od dnia 1 kwietnia 1933 r. emeryci służby polskiej przestają uiszczać dotychczasową 8% opłatę, przewidzianą ustawą z 18 marca 1932 r. Otóż Izba skarbowa, wypłacając zaopatrzenia emerytalne, przerachowuje obecnie emerytury od 1-go kwietnia 1933 r. według nowych zasad obliczenia i przesyła odpowiednie dekrety **natomiast nie wysyła żadnych zawiadomień o obniżeniu o 11,2%.** Należy przytem zauważyć, **że przerachowaniu nie podlegają emerytury państw zaborczych.** Emeryci ci uiszczają nadal 8%. Również nie podlegają przerachowaniu pensje wdów i sierot, których pensje nie przekraczają 25 względnie 50 miesięcznie. Z tego okazuje się, **że nie ma mowy o nowym obniżeniu zaopatrzenia emerytalnego,** chodzi tylko o zastosowanie przyznanych dawniej emerytur do nowych zasad obliczania.

Z frontu japońsko-chińskiego.

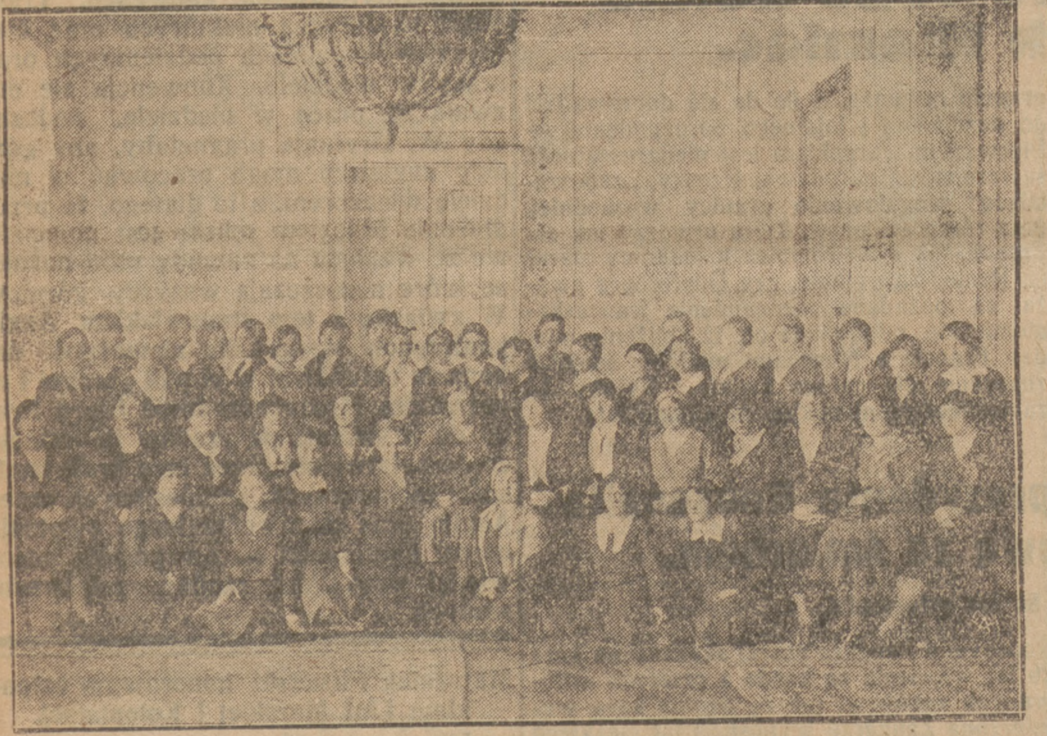
Pekin. 50.000 Japończyków i liczne oddziały wojsk mandżurskich wraz **ze 100 samolotami japońskiemi** i wielką liczbą tanków oczekują sygnału **generała Muto do rozpoczęcia wielkiego ataku na Dżehol.**

150.000 żołnierzy i ochotników chińskich zajmuje tymczasem stanowiska na wzgórzach prowincji, stanowiących naturalną pozycję obronną.

Jedyną droga, łącząca miasto **Dżehol z Pekinem zapełniona jest samochodami ciężarowemi dostarczającemi amunicję. W Pekinie, gdzie panuje wielkie zaniepokojenie wszystkie szpitale przygotowują się do przyjmowania rannych. Atak japoński, oczekiwany jest z każdą chwilą.**

Tokio. Ministerstwo wojny i marynarki oświadczyło, że **główni delegaci wojskowi i morscy Japonji zostaną wycofani z konferencji rozbrojeniowej z chwilą ustąpienia Japonji z Ligi Narodów** — gdyż według panującego tu przekonania atmosfera genewska jest zbyt nieprzyjazna dla Japonji. **Natomiast inni delegaci pozostaną prawdopodobnie w Genewie w charakterze obserwatorów.** Chociaż wycofanie się z obrad konferencji rozbrojeniowej jest przewidziane. jednakże stwierdzają tu, **że Japonja ściśle zachowa nadal przepisy układów, zawartych w Waszyngtonie i w Londynie.**

Zjazd Rodziny Policyjnej.



W Warszawie obradował zjazd Rodziny Policyjnej województwa warszawskiego przy udziale delegacyj z 23 powiatów. Uczestniczki zjazdu zostały przyjęte przez panią marszałkową Aleksandrę Piłsudską. Na zdjęciu naszem widzimy uczestniczki zjazdu z p. marszałkową A. Piłsudską (X). Obok po prawej ręce siedzi przewodnicząca zjazdu p. Tomanowska (XX).

Hitlerowcy dobierają się do żydów.

Drezno. Zmiana kursu politycznego w Niemczech wpłynęła w dużym stopniu na **powtarzające się wypadki szykan administracyjno-policyjnych w stosunku do obcokrajowców, a specjalnie obywateli polskich. W szczególną niełaskę popadli żydzi, których prześladuje się teraz na każdym kroku. Utrudnianie pobytu żydom jest dziś zjawiskiem prawie codziennem.**

Ostatnia kronika.

Groźba unieruchomienia huty.

+ **Roździeń.** W dniu 18 lutego br. do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach wpłynęło pismo dyrekcji spółki akcyjnej Gieschego. W piśmie tem dyrekcja zawiadamia, że **nosi się z zamiarem unieruchomienia huty Walter - Croneck.** W razie unieruchomienia tej huty straci pracę 213 robotników. Huta Walter-Croneck była dłuższy czas nieczynna w roku ubiegłym i dopiero po Nowym Roku znowu została uruchomiona i pracuje dopiero drugi miesiąc. Nie wiadomo, dlaczego Amerykanie dążą do ponownego zamknięcia przedsiębiorstwa. (k)

Proces lekarza o niedozwolony zabieg.

Ubiegłej soboty odbył się w Tarnowskich Górach proces, który wywołał ogólne zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiadł miejscowy lekarz-chirurg, dr. S., jako oskarżony o zastosowanie nielegalnego zabiegu, co było przyczyną śmierci jego pacjentki. Przewodniczył sprawie p. dr. Koczołek, oskarżał wiceprokurator dr. Kaniewski. Rozprawa przeciągnęła się do godz. 9 wieczór. Wynikiem jej było zasądzenie dr. S. na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. (t)

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

34) (Ciąg dalszy.)

Książę podniósł się przy tych słowach, chcąc Gastonowi podać rękę, gdy tenże w zachwycie radości zapragnie serdecznym uściskiem, dać wolny upust swemu uczuciu. Jednakże teraz patrzył zdziwionym, przestraszonym wzrokiem na twarz młodego człowieka, na której nie było ani śladu zachwytu, radości i wdzięczności, ale raczej wyraz boleści, graniczącej prawie z rozpaczą.

— Nie odpowiadasz mi pan? — zapytał nareszcie ze zdziwieniem.

— Książę, to niemożebne... nie umiem doprawdy...

Kandos zmarszczył czoło, w oczach jego zajaśniał groźny płomień.

— Co jest niemozebnem i czego pan nie możesz? — zapytał głosem, w którym oburzenie walczyło o pierwszeństwo ze zdumieniem i z niejaką domieszką obawy.

— Książę... nie mogę, nie powinienem zostać... małżonkiem panny de Kandos, — rzekł Gaston stłumionym głosem, zakrywając twarz rękoma.

Książę przystąpił o krok jeden bliżej i płomiennym wzrokiem przeszywając Gastona, syknął z pomiędzy zaciśniętych zębów:

— Dlaczego?

— O książę, nie pytaj mnie, przez litość nie badaj.

— Dlaczego, chcę wiedzieć dlaczego? — powtórzył książę z coraz groźniejszym wyrazem w okropnie wykrzywionej twarzy. Ale Gaston zanadto był zajęty swą boleścią, aby zauważyć dziwne objawy niechęci, spowodowane zapewne wzbranianiem się przyjęcia ręki Anny.

— Słuszny jest gniew twój, książę panie, nie powinieniem był wracać do tego domu od chwili, w której miłość ku pannie de Kandos obudziła się w mem sercu. Pokutuje teraz za moją słabość, najsroższą męczarnią, jaka serce ludzkie uczuć może. Podajesz mi największe szczęście, jakiego dusza moja pragnie... a honor zabrania mi wyciągnąć rękę po takowe.

— Honor zabrania ci! — powtórzył książę bezdźwięcznym głosem — honor zabrania ci połączyć się z moim domem?

— Panna de Kandos nie może nosić mojego nazwiska — mówił Gaston dalej złamanym głosem — nie zezwoliłbyś sam na to... gdybym ci powiedział...

— Gdybyś powiedział co? — mówże pan nareszcie.

— Przez miłosierdzie, nie zmuszaj mnie do wypowiedzenia tego, cobym rad ukrył przed całym światem, a szczególniej przed tobą!

Książę pobladł trupio przy tych słowach, zachwiał się i uchwycił za róg od biurka, ażeby nie upaść.

— Byłeś zawsze dla mnie tak dobrym — mówił Gaston ze łzami w oczach, tak pobłażliwym, osądzisz zatem i uwierzysz, że nadzwyczajne i niepodobne do usunięcia przeszkody zmuszają mnie do zrzeczenia się ręki twej córki. Kocham pannę de Kandos całą siłą mej duszy, a jeśli w tej chwili dobrowolnie odsuwam od siebie największe szczęście?...

— Dosyć tego, mój panie! — przerwał mu książę, przyszedłszy o tyle do siebie, iż mógł mówić spokojnie i w związku. — Zostawmy tę sprawę na dzisiaj, ale nie wątpij pan, że będę żądał wyjaśnienia zupełnego, krwawej obrazy, jaką mi wyrządziłeś. Zobaczymy się wkrótce. Musisz mi pan powiedzieć... to, coś dziś zamilczał... Spodziewam się po twej zacności panie... że dzisiejsza nasza rozmowa pozostanie tajemnicą między nami — dodał dziwnie zmieszanym głosem, podczas gdy ręce jego drżąc nerwowo, przewracały papiery i dzienniki na biurku.

— O panie, nikt, przysięgam ci, że nikt nie dowie się, iż ofiarowałeś mi rękę panny de Kandos, i że fatalne okoliczności nie dozwoliły mi jej przyjąć.

— Dobrze, każę pana raz jeszcze poprosić... i liczę na pańską dyskrecję — rzekł książę, wskazując na drzwi, poczem Gaston z płonąca głową, z bijącem sercem i prawie szalony z wzruszenia i boleści opuścił apartament.

Przeszedłszy już ogród i dziedziniec, przypomniał sobie dopiero, że miał prosić księcia o oddalenie pełnomocnika, a zapomniał nawet mówić o nim.

Skoro książę pozostał sam, podniósł się i załamał ręce z wyrazem najwyższej rozpaczy i szalonego prawie bólu, szepcąc nieprzytomnie:

— Nie ma więc końca moim katuszom? nie ma dla mnie przebaczenia?

Po kilku chwilach martwego osłupienia, zerwał się nagle z krzesła i pociągnął za dzwonek.

— Powiedz pan Bernardowi, że życzę sobie z nim mówić — rzekł do wchodzącego kamerdynera, a dwie minuty później stał pełnomocnik przed księciem Kandos.

Kronika bieżąca

Wtorek 21 lutego

Wspomnienie męki Zbawiciela.
Św. Fortunata, męcz.
Św. Eleonory, panny i męczenniczki.
Św. Paterjusza, bisk.

Kalendarz słowiański: Onosława.

Jutro środa, 22 lutego: Katedry św. Piotra w Antiochji.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 6,45;	o godz. 17,12.
Księżyca	o godz. 5,40;	o godz. 13,21.

*

Z historji śląskiej.

21 lutego. 1334. Książę Władysław kozielsko - bytomski z księciem raciborskim Leszkiem zawarł układ: „Leszko przyjmuje **miasto Koźle** i kraj jako zastaw od Władysława, który w okresie piętnastu lat może go wykupić“. W razie śmierci Leszka przed upływem tych 15 lat, Władysław ma uiszczać należności siostrze Ofce, żyjącej w klasztorze w Raciborzu.

*

W roku: 1580. W Opawie było tylko 14 katolików w całem mieście. Kapitula wrocławska zaczęła krzątać się koło sprawy katolickiej i w tym roku przyjął biskup wrocławski Marcin, ustawy soboru trydenckiego. — **1580.** Szlachcianka Pücklerowa nie wydaliła ks. protestanckiego **z Opola** ale i kościół ojców minorytów, w którym tenże ksiądz odprawiał nabożeństwa swoje, święcił pustkami. — **1580.** Książę - biskup Marcin wrocławski odbył kanoniczną wizytację w całej diecezji. — **1580.** Pomiędzy radą i gminą miejską **Raciborza** powstał spór z powodu pastwiska i lasu miejskiego. Przytrzymano 16 osób i zamknięto na zamku. Sprawa ta została wysłana na zjazd książąt, poczem uwięzionych wypuszczono za złożeniem kaucji. — **1581.** Książę Henryk XI lignicki został pojmany i stawiony przed sąd króla czeskiego. Skazany, odsiadywał w Pradze, potem **we Wrocławiu,** karę trzechletnią. **1581. We Wrocławiu** zamieszkali pierw dwaj Jezuici, których sprowadził ks. biskup Marcin wrocł., do słuchania spowiedzi i wygłaszania kazań w tumie wrocławskim. Domu własnego nie mieli. — **1581.** Za zasługi podczaszego Hanusza Beesa Wrchles'a, dano mu miasto **Olesno,** które poprzednio było w zastawie. — **1581.** Baltazar Pückler kupił **Niemodlin** za 60 000 talarów. — **1582. Pierwsze dokumenty polskie na G. Śląsku,** posiadamy w oryginale, z których pierwszy był wystawiony **w Mysłowicach** w 1582 roku; drugi pochodzi z r. 1587, sporządzony **w Kluczborku.** — **1583. Krapkowice** kupił Hans Redern za 16 000 talarów. — **1583.** Jerzy baron Oppersdorff, kupił za 100 000 talarów **Głogówek.** — **1583.** W murze, który otaczał i bronił **miasto Opole,** zrobił się wyłom, a na zezwolenie o udzielenie środków do odbudowania musiano czekać bardzo długo. Musiano, ażeby miasto nie stało się każdemu otworem, postawić płot z dwu kóp desek, które kosztowały 8 talarów 12 srebr. groszy. Za zamykanie strażnikowi wypłacano 6 groszy za tydzień, co od 18 kwietnia do 1 list. wyniosło 13 talarów i 12 groszy. Dopiero w r. 1584 zamurowano ten kawałek muru kosztem 93 tal.

Nie zapomnij

o tak ważnej rzeczy, jaką jest zapisanie gazety na miesiąc marzec. Zwracamy uwagę, że **w marcu zaczniemy drukować w odcinkach bardzo ciekawą powieść a nadto do tygodniowego dodatku powieściowego przygotowaliśmy emniej zajmującą wielka powieść.** Bliższe szczegóły ogłosimy w najbliższych dniach.

Poza powieściami gazeta nasza **szybko i zwięźle informuje czytelników o wszelkich ważnych wydarzeniach w kraju i zagranicą,** uwzględnia interesy wszystkich dzielnic Śląska, dzięki czemu **stała się lubianą i poczytną na Górnym Śląsku, Śląsku Cieszyńskim, jakoteż na Śląsku Opolskim.**

Ku czci kapłana męczennika za sprawę polską.

W Marcinkach (pow. Kępno) odbyła się wielka **uroczystość ku czci kapłana-męczennika, zasłużonego około sprawy polskiej, ś. p. ks. Rudy, który w dniu 15 stycznia 1919 r. zamordowany został w lasie przez żołnierzy niemieckich, t. zw. „Grenzschutz“.** Uroczystość zapoczątkowano Mszą św., którą odprawił obecny proboszcz w Marcinkach, ks. Samulski.

Po nabożeństwie, w którem uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych z zastępcą starosty p. Dziedzicem na czele, oraz niezliczone tłumy wiernych parafjan — odbyła się akademja. Referat o zagadnieniach polsko-niemieckich w dobie obecnej wygłosił p. Pac-Pomarnacki z Rybina. Pozatem przemawiali: ks. prob. Nowacki z Kępna, ks. prob. Samulski, pow. inspektor szkolny i delegat Z. O. K. Z. z Poznania. W przemówieniach potępiono haniebny czyn, jakiego się „Grenzschutz“ dopuścili i postanowiono na miejscu dokonania zbrodni wznieść pomnik ku czci księdza-bohatera. W tym celu wybrano komitet z p. starostą Dąbrowieckim z Kępna na czele.

Na akademji poruszano również sprawę sprowadzenia zwłok zamordowanego na cmentarz w Marcinkach. Dodać bowiem należy, że władze niemieckie przewiozły zwłoki śp. ks. Rudy do Sycowa, celem dokonania sekcji i następnie tamże je pochowały.

Przedpłatę przyjmują listowi, urzędy pocztowe i nasi pp. agenci. Wszyscy winni zająć się rozpowszechnianiem gazety naszej.

— **Przeciw nadmiernym wymiarom podatkowym.** Min. skarbu rozesłało do izb i urzędów skarbowych doniosły okólnik w sprawie wymiarów podatkowych. Stwierdzono, iż urzędy skarbowe wymierzają płatnikom, którzy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych lub ksiąg gospodarczych, podatek przemysłowy od obrotu i dochodowy w wysokości wymiaru ustalonego z ub. r., bądź też nawet w wysokości wyższej, aniżeli w latach poprzednich, a to bez konkretnego materjału w postaci odpowiednich informacyj i bez uprzednich dochodzeń. Poleca się wobec tego prezesom izb skarbowych, aby wydali podwładnym urzędom odpowiednie zarządzenia, aby kierownicy urzędów zwracali specjalną uwagę na należyte ujęcie osiąganych przez płatników obrotów i dochodów, jak również, aby w każdym wypadku wymiary były uzasadnione, bądź to otrzymanemi informacjami, bądź też opinjami rzeczoznawców, powołanych z pośród fachowców i osób, dających rękojmię uczciwej oceny.

— **Znaczki pocztowe na cześć Wita Stwosza oraz Żwirki i Wigury.** Zarząd poczt wypuści niebawem w obieg specjalną serje **znaczków pocztowych ku uczczeniu Wita Stwosza.** Ponadto podjęto już prace techniczne, zmierzające do wydania specjalnej serji **znaczków na cześć tragicznie zmarłych lotników śp. Żwirki i Wigury.** Rysunek tych znaczków uznano za jeden z najpiękniejszych, jaki poczta polska przyjęła za wzór do znaczków pocztowych. Natomiast nie jest przewidywane wydanie przez zarząd pocztowy specjalnej serji znaczków ku uczczeniu rocznicy zwycięstwa polskiego pod Wiedniem, gdyż na przeszkodzie temu stoi brak funduszów.

Województwo śląskie.

* **Automatyzacja telefonów na Śląsku.** Z końcem bież. roku uruchomiona będzie na terenie przemysłowym Górnego Śląska nowa sieć okręgowa automatycznych telefonów. Sieć ta posiadać będzie w Katowicach i w Królewskiej Hucie centrale węzłowe, a w 9 innych większych miejscowościach centralę końcową. Prace nad budową tej sieci prowadzone są już od zeszłego roku.

* **Uruchomienie linji Herby - Gdynia 1 marca.** Dnia 1. marca br. nastąpić ma uruchomienie nowo wybudowanej linji kolejowej Herby — Gdynia, t. zw. magistrali węglowej. Eksploatację linji obejmują na rok Polskie koleje państwowe na rachunek Tow. polsko-francuskiego, po roku zaś eksploatacj zajmie się wyłącznie samo towarzystwo.

Z Katowickiego

Odczyt organizowany przez dyrekcję pocztową.

Katowice. W celu zaznajomienia szeszego ogółu z zadaniami i celami państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ oraz nawiązania ściślejszej styczności ze społeczeństwem, a przedewszystkiem ze sferami handlowo - przemysłowemi, przystąpiła Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach do zorganizowania serji bezpłatnych odczytów na temat aktualnych zagadnień z dziedziny poczty, telegrafu i telefonu. W dniu 22 lutego rb. t. j. we środę o godz. 19.30, odbędzie się w Katowicach, w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego przy ul. Wojewódzkiej 45. II-gi odczyt tego rodzaju p. t. „Rozwój i znaczenie komunikacji telegraficznej dla życia społeczno-gospodarczego“, który wygłosi radca Jarosław Skrocki. Z uwagi na cel wspomnianych odczytów, uprasza Dyrekcja Poczt i Telegrafów o jak najwyższe zainteresowanie się niemi i jak najliczniejszy w nich udział.

„Polityka międzynarodowa Niemiec współczesnych“.

Katowice. Na temat powyższy wygłosi z ramienia Z. O. K. Z. publicznie odczyt p. **Jan Dębski z Warszawy w środę 22 b. m. o godz. 8 wieczorem w Katowicach w audytorjum Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ulicy Krasińskiego.** Wstęp wolny. Prosimy o jaknajliczniejszy udział.

Zgon Zbigniewa Ślesińskiego.

Katowice. W wieku lat 45 zmarł agent międzynarodowy księcia pszczyńskiego i autor artykułów, jakie ukazały się w „Polonii“. Pogrzeb odbył się w piątek.

„Polonia“ zakazana w Niemczech do 3. marca.

Katowice. Dziennik katowicki „Polonia“, został przez ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zakazany do dn. 3. marca 1933 r. na całym terenie Rzeszy Niemieckiej.

Rzeczy znalezione.

Katowice. W czasie od 15 grudnia 1932 r. do 15. lutego 1933 r. oddane zostały w tut. biurze znalezionych rzeczy następujące przedmioty: 3 portmonetki, 4 torebki damskie, 1 teczka, 1 ochraniacz do koła od samochodu, 1 okrycie skórz. do chłodnicy samochodowej, 1 okulary z futerałem, 1 piłka nożna (nowa), 1 pierścień złoty, 1 para rękawiczek (skórz.), 1 stary płaszcz męski, 1 krucyfiks, 2 lichtarze, 2 garnki niklowe, 2 mtr. drutu do przewodu elektrycznego, kwoty pieniężne i klucze. Przedmioty te są do odebrania w adm. policji miejskiej w ratuszu przy ul. Pocztowej 2, pokój 56.

Przytrzymanie międzynarodowych złodziei kieszonkowych.

Katowice. Dnia 18. bm. w południe obok Banku Niemieckiego przytrzymano międzynarodowych złodziei kieszonkowych Szmula Goldsteina z Warszawy i Demanda Arona z Łodzi. Nazwanych osadzono w aresztach policyjnych.

Ofiary kryzysu przed sądem.

Katowice. W czwartek rozpatrywał sąd okręgowy sprawę przeciwko kilku bezrobotnym. Urządzili oni sobie w Bielszowicach bieda-szyby. Gdy kopalnia wysłała robotników do wysadzania tych szybów, bezrobotni przeszkodzili im przy zasypywaniu i grozili. Dopiero

policja zrobiła porządek. Kilku bezrobotnych stanęło przed sądem za spowodowanie zbiegowiska i rozruchów. Oskarżeni tłumaczyli się tem, że znajdowali się w skrajnej nędzy, gdyż nie otrzymywali zasiłków. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, zawieszając im wykonanie kary na przeciąg 2 lat. Pozatem przed sądem grodzkim odpowiadało kilku bezrobotnych za nielegalne wydobywanie węgla. Sąd skazał ich na niskie grzywny.

Wyjazd przywódcy sekciarzy.

Katowice. Jeden z głównych przywódców sekty starokatolickiej w Polsce, „biskup“ Zielonka, opuścił w tych dniach Polskę i wyjechał do Ameryki. Z jakich powodów, niewiadomo. Przewidziana na dzień 9 lutego przeciw niemu rozprawa sądowa wskutek wyjazdu nie odbyła się. „Biskup“ Zielonka w czasie swego pobytu **w Łaziskach Górnych** narobił wiele nadużyć. Sekciarze nie mają powodzenia na Śląsku, żaden tu na dłuższą metę osiedlić się nie może.

Kupują dusze polskie — kawą!

Dąb pod Katowicami. Miejscowi „Volksbundowcy“ kupują znowu dusze polskie, tym razem — kawą. W tych dniach niemiecki „Frauenbund“ urządził „kawę karnawałową“, na którą zwabił cały szereg mniej uświadomionych, szczególnie kobiet i dzieci. Były tam także zamiejscowe (importowane) damy, które odśpiewały wesoły duecik. Wszystkiem ze wszystkiem kierowała niejaka „frajlein“ Lischenski (prawdziwie niemieckie nazwisko). W taki to sposób werbują „Volksbundowcy“ członków i zwolenników. Robota wichrzycielska u nas przybiera rozmiary coraz większe. Niemieckie fundusze gadzinowe odgrywają przy tej robocie wielką rolę. Nie bronimy Niemcom, że się sami bawią. Atoli nie możemy patrzeć spokojnie na zwiększanie się szeregów niemieckich kosztem polskiego społeczeństwa. Robocie niemieckiej przypatrzymy się bliżej. (k)

Zmiażdżony przez parowóz.

Na kopalni w Mysłowicach motorowy kolejki kopalnianej, Alojzy Długaj, przygnieciony został parowozem do ściany, tak nieszczęśliwie, iż doznał zmiażdżenia miednicy. Odwieziono go w beznadziejnym stanie do lecznicy Sp. Brackiej w Mysłowicach. (k)

Grom uderzył do szybu.

Bańgów. We wtorek uderzył piorun w kabel zasilający maszynę wyciągową szybu, wskutek czego ruch wstrzymany był na 2½ godziny. Robotnik znajdujący się w tej chwili w koszu, musiał czekać cały czas na wyciągnięcie. (k)

Nagła śmierć.

Nowa Wieś. Dnia 19 bm. zmarł nagle na udar serca funkcjon. pol. Józef Pilch z komis. pol. woj. śl. w Nowej Wsi. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Nowej Wsi. (k)

Z Król. Huty

Nowe zamówienia sowieckie.

+ **Król. Huta.** W Moskwie toczą się obecnie rozmowy między przedstawicielami zjednoczonych hut „Królewska“ i „Laura“ oraz huty „Bismarcka“ a „Narkomwniesztorgiem“ sowieckim o dostawę 25 tysięcy ton żelaza, wartości blisko 7 miljonów złotych.

Konferencja rad zakładowych hut.

+ **Król. Huta.** W środę, 22. bm. w związku z proponowaną przez Wspólnotę Interesów obniżką zarobków o 10 proc. dla hut żelaznych, odbędzie się konferencja rad zakładowych poszczególnych hut w Król. Hucie, w której wezmą udział sekretarze związków zawodowych, przyczem zapadnie decyzja co do ustosunkowania wobec zamierzonej przez Wspólnotę Interesów obniżki płac.

Licytacja niewykupionych zastawów.

Król. Huta. Dnia 7 i 8 marca 1933 r. odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do

nr. 51 604, zastawionych w czasie od 1 lipca 1932 r. do 30 lipca 1932 r., oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 1580a, zastawionych w czasie od 1 października 1932 r. do 29 października 1932 r. Wykup powyższych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 3 marca 1933 r. Od dnia 4 marca 1933 r. doliczane będą koszta licytacyjne. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiczności w dniu 6 marca 1933 r. Osiągnięte przy licytacji, odbytej w dniu 7 i 8 lutego 1933 r., nadwyżki za sprzedane zastawy od nr. 48366 do nr. 38985 odebrać można za oddaniem kwitu zastawnego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu miejskiego.

„Wesele" — „Akropolis" — „Daniel".

✝ **Królewska Huta.** Młodzież gimnazjów: handlowego i żeńskiego w Król. Hucie, w celu uczczenia 25-ej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego, odegrała w sobotę 18 bm. w sali hotelu Hrabia Reden trzy utwory tego poety. O godz. 15 odbyło się przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na które, prócz tych trzech dramatów, złożyło się jeszcze przemówienie p. prof. Gurgacza z gimn. mat.-przyrodn. O godz. 19.15 odbyło się drugie przedstawienie. Sala wypełniona była liczną publicznością. Na przedstawienia szkolne idzie się zwykle z pewnem uprzedzeniem. Zgóry jesteśmy przygotowani na to, że wartość artystyczna przedstawień szkolnych jest mała. Tem większe rozczarowanie, **ale dodatnie, miłe,** kiedy oglądało się na sobotniem przedstawieniu kreacje, wcale nie gorsze od wykonywanych przez artystów zawodowych. Przedewszystkiem niezatarte wrażenie pozostawił p. Gawlik J., jako Wernyhora. Słowa pełne uznania i mocy dostosowane były do prawdziwie artystycznej gry. Kilka tygodni temu grano również „Wesele" w wykonaniu zespołu zawodowego, ale tamten Wernyhora nie był tak dobry, jak Wernyhora w wykonaniu p. Gawlika. W „Weselu" wybili się oprócz Wernyhory pp. Szyguła P., Dronia i Stańczyk oraz p. Makotówna (Rachela). Całość wykonania bardzo dobra. „Wesela" nie grano w całości, lecz opuszczono kilka mniej ważnych scen. „Akropolis" i „Daniel" zostały odegrane bez zarzutu. W „Danielu" wybija się znów p. Makotówna, która dała kreację pełną kunsztu i uczucia. Reżyserowali p. prof. Musiałówna i p. prof. Staśko. W czasie przedstawienia grała orkiestra wojskowa.

Walne zebranie stenografów.

✝ **Królewska Huta.** Dnia 22 bm. o godz. 19,30 odbędzie się walne zebranie Tow. Stenogr. Piast w Król. Hucie na sali Zjedn. Zaw. Polskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego, na które wszystkich członków zaprasza zarząd.

Uwaga stenografowie.

✝ **Król. Huta.** W niedzielę 26 bm. o godz. 14 odbędą się w sali ogródków szeberowskich przy ul. Hajduckiej róg ul. Król. Huckiej popisy szybkiego pisania okręgu śląskiego stenografów, zrzeszonych w stowarzyszeniach Stolze-Schrey - Balczyńska. Wszyscy stenografowie powinni wziąć jak najliczniejszy udział w tych popisach, by zadokumentować swą wielką sprawność i porównać swe umiejętności z umiejętnościami innych. Każdy ze stenografów ma jeszcze możność powtórzenia i wypróbowania swej biegłości w stenografji przed popisami, przez wzięcie udziału w wieczornych lekcjach. Po popisach zabawa taneczna.

Sprzeniewierzenia weksli.

Król. Huta. Antoni Sz., handlarz z W. Dąbrówki zameldował na policji, że Czesław K. sprzeniewierzył na jego szkodę kilka weksli na sumę 3000 zł. i kilka wyroków sądowych. Weksle te i wyroki odstąpił on niejakiemu N. z Katowic. W tej sprawie wszczęto dochodzenia.

Przejechany przez samochód.

Królewska Huta. W niedzielę w nocy przejechany został 37-letni Jerzy Korytko z ul. Wandy przez samochód. Doznał on ogólnych potłuczeń i w czasie przewożenia go do lecznicy, zmarł.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Urzędniczka sądu skazana na półtora roku więzienia.

Król. Huta. Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciw **Kupkównie Antoninie, kancelistce Sądu Grodzkiego w Rudzie,** która wspólnie z sekretarzem **Płoskoniem Stanisławem dopuściła się zbrodni sprzeniewierzenia na szkodę Sądu Grodzkiego w Rudzie.** Jak przewód sądowy wykazał **Płoskoń w charakterze sekretarza Sądu dopuszczał się systematycznej defraudacji od roku 1924 do 12 grudnia 1930** t. j. do czasu, gdy chory na gruźlicę został odesłany do szpitala. **Przypuszczalna suma defraudacyj, dokonanych przez Płoskonia dosięga ćwierć milj. zł.** Wysokość tej kwoty oparta jest na statystykach, porównywanych ze **Sądem Grodzkim w Wodzisławiu.** Faktycznie stwierdzono na podstawie ksiąg kasowych, że Płoskoń dopuścił się w czasie od 1924—1927 roku defraudacji na kwotę 14.234 a od 1927 r. do grudnia 1930 r. wspólnie z Kupkówną na sumę 20.876, sama zaś Kupkówna od 22 grudnia 1930 do 14 marca 1931 na kwotę 2.804 zł. **Trudno jest dziś po upływie 9 lat stwierdzić wysokość zdefraudowanych kwot ze względu na brak kwitów.** Stwierdzono, że w tym czasie Płoskoń prowadził szeroki tryb życia, **a sprzeniewierzeń dopuszczał się w ten sposób, że na mandatach karnych wpisywał jedynie potwierdzenie odbioru, natomiast nie wpisywał tych kwot do ksiąg.** Przewód sądowy ustalił, iż nadużycia te mogły być dokonywane przez tak długi czas **z powodu braku jakiejkolwiek lustracji.** Przewód sądowy wykazał ponadto, iż **Kupkówna była dokładnie poinformowana o nadużyciach Płoskonia, a po 22 grudnia 1930 r. dopuszczała się sprzeniewierzeń sama, pełniąc obowiązki w zastępstwie Płoskonia.** W maju 1931 r. została zawieszona w urzędowaniu na skutek przeprowadzonej lustracji. W wyniku rozprawy **sąd skazał Kupkównę na 1 i pół roku więzienia za zbrodnię sprzeniewierzenia z zawieszeniem kary na 5 lat** i ponoszeniem kosztów postępowania cywilnego w wysokości 2.804 zł. Sąd wziął pod uwagę młody wiek oskarżonej i jej niekaralność i niskie stanowisko. **Płoskoń jest chory na gruźlicę i przebywa w szpitalu w Krakowie.** Rozprawa przeciw Płoskoniowi odbędzie się prawdopodobnie w Krakowie.

Z Świętochłowickiego

Samobójstwo kobiety.

Świętochłowice. Emilja Czyż, zamieszkała przy ul. Piotra 5, zażyła w celu samobójczym jakiejś trucizny. Odwieziono ją do szpitala huty Falva. Usiłowała ona już dwukrotnie popełnić samobójstwo.

Tragiczny wypadek.

✝ **Orzegów.** W piątek wieczorem wydarzył się tragiczny wypadek rodziny robotnika kopalnianego Łaty. W czasie nieobecności rodziców, 5-letnia córeczka zbliżyła się bardzo do rozpalonego pieca, od którego zapaliło się na niej ubranko. Na krzyk młodszej siostrzyczki, przybyli na pomoc domownicy, którzy ugasili płomienie. Mimo to maleństwo odniosło tak straszne poparzenia na całem ciele, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. (ś)

Przychwycenie przemytników.

Na punkcie granicznym Brzozowice strażnik graniczny natknął się **na bandę przemytników, przekradających się na stronę polską.** Strażnik dał kilka strzałów, **zmuszając 3 przemytników do poddania się. Są to Marjan Sokół, Józef Adamczyk i Wincenty Supała** z Bobrowników, pow. będzińskiego. Reszta członków szajki zbiegła. Skonfiskowano większą ilość przemyconych towarów. (ś)

Strzały za przemytnikami.

Szarlej. Dnia 17. bm. wieczorem jeden z funkcjonarjuszy straży granicznej z placówki w Szarleju w pościgu za przemytnikami wystrzelił 5-krotnie z rewolweru. Strzały chybiły, a przemytnicy zbiegli w niewiadomym kierunku. W czasie ucieczki porzucili oni około 12 kg. pomarańcz, przemyconych z Niemiec. (ś)

Postrzelenie przemytnika.

Łagiewniki. Na drodze pomiędzy kopalnią Florentyna a hutą Hubertus funkcjonarjusz straży gran. wystrzelił z rewolweru do uciekającego przemytnika Józefa Derneryma i zranił go w lewą nogę. Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odstawiono go do Chropaczowa. (ś)

Z Pszczyńskiego

Węglik.

Paniowy. We dworze w Paniowach stwierdzono u dorżniętej krowy węglik. — Choroba ta jest bardzo niebezpieczną dla bydła, koni, owiec, świń a zwłaszcza dla ludzi. Bywa ona dwu rodzajów. **Pierwszy rodzaj** gorączkowy, ma przebieg ostry i trwa bardzo krótko. Chore zwierzę zwłaszcza owce padają nagle i w przeciągu 30 minut zdychają jakby rażone gromem. Z pyska, nosa i odbytu występuje niekiedy krew. Czasami choroba taka trwa dłużej, od kilku godzin do kilku dni, zwłaszcza u bydła rogatego lub świń. Trupy zwierząt padłych na węglik bardzo szybko rozkładają się i ulegają wzdęciu. Leczenie tej choroby należy do lekarza weterynarji i jest bardzo niebezpieczne, bo **człowiek łatwo się nią zarazić może.** Dlatego też zaraz po zauważeniu tej choroby należy wezwać lekarza weterynarji i zawiadomić władze. **Drugą formę węglika** trafia się zwłaszcza u trzody chlewnej, jest to forma guzowata. Zwierzę dostaje obrzęk w okolicy gruczołu limfatycznego zwykle w okolicy gardła, częstokroć tworzą się też takie guzy w skórze. Z początku chore zwierzę czuje się dobrze, dopiero później występuje gorączka, drgawki, przyśpieszony oddech i bicie serca. Choroba trwa 3 do 7 dni, poczem zwierzę zdycha z temi samemi objawami jak i przy pierwszym rodzaju choroby. (p)

Przytrzymanie sprawcy włamania.

Piasek. Dnia 17. bm. przed południem włamano się do mieszkania Żemłowej Pauliny. Sprawca w nieobecności domowników począł przeszukiwać mieszkanie. Lokatorzy domu zauważywszy nieznanego mężczyznę w mieszkaniu Żemłowej, wszczęli alarm, skutkiem czego ten spłoszony, chcąc ratować się ucieczką, wyskoczył z okna I. piętra i zamierzał zbiec, jednak w podwórzu został przez lokatorów przytrzymany i oddany w ręce policji. Po doprowadzeniu go do miejscowego posterunku ustalono, iż jest to zawodowy włamywacz Hubert Dyla z Król. Huty, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono różne narzędzia do włamania. (p)

O planowe przeciwstawienie się propagandzie niemieckiej.

Ornontowice. Chociaż mówienie i rzucanie obelg na sąsiedni naród nie zmieni struktury politycznej Europy i granic państw, jednakże ustawiczne powtarzanie pewnych fałszów może wytworzyć na zachodzie Europy przeświadczenie, że jednak pewne ziarno prawdy musi tkwić w nieustannych żalach rzekomo pokrzywdzonego narodu. Niemiecka propaganda rewizjonistyczna przybrała ostatniemi czasy tak wielkie rozmiary, że brak reakcji lub też dotychczasowa słaba reakcja ze strony polskiej może poważnie zaszkodzić Polsce w opinji społeczeństw zachodnioeuropejskich. Prawdę tę rozumieją już dziś w Polsce szerokie rzesze obywateli, czego wyrazem choćby poniższa rezolucja, powzięta przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Ornontowicach następującej treści: „Członkowie Z. O. K. Z. w Ornontowicach na zebraniu w dniu 5. lutego br. stwierdzają, że perfidnej propagandzie niemieckiej, szerzonej przez radjo, książki, broszury, prasę, wyroby, dyplomację itd. należy przeciwstawić naszą wzmożoną propagandę dotychczas jeszcze zbyt słabą. Jednem z jej ogniw winna być popularyzacja wybitnych dzieł naszych pisarzy, przekładana na różne języki a przedstawiająca prawdziwe oblicze i ducha niemieckiego". (p)

Z Rybnickiego

Nieudana ucieczka groźnego bandyty.

Rybnik. Odsiadujący więzienie w Rybniku groźny bandyta i wspólnik powieszonego w Rybniku Ziemskiego, Franciszek Siwiec, domagał się przesłuchania go przez prokuratora. Kiedy prowadzono go pod eskortą urzędnika więziennego, na korytarzu rzucił on eskortującemu garść tytoniu w oczy, obezwładniając go w ten sposób i począł uciekać. Mimo bólu urzędnik wszczął alarm, na który przybyli funkcjonarjusze więzienni i sądowi, zaalarmowano następnie policję i okoliczne posterunki. Strażnicy więzienni puścili się za zbiegiem w pogoń na rowerach i zdołali go ująć przy moście zamysłowskim, skąd odstawiono go z powrotem do więzienia.

Przytrzymanie sprawców napadu.

Knurów. Dnia 30. listopada 1932 r. wieczorem około godz. 19.30 weszło przez kuchnię do składu kolonjalnego Karola Szombierskiego w Knurowie 6 osobników zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery i nóż kuchenny. Pod groźbą zabicia żądali wydania pieniędzy. W tym czasie w składzie, prócz kupca Karola Szombierskiego była również żoną jego, służąca i córka Szomb. oraz jedna obca kobieta i 3 dziewczęta. Kobiety i dzieci na widok bandytów wszczęły alarm i wybiegły ze składu. Sprawcy spłoszeni, nie zdoławszy nic zabrać, zbiegli w kierunku granicy. W czasie ucieczki celem uniemożliwienia pościgu wystrzelili oni kilka razy z rewolweru. Obecnie w toku dochodzeń ustalono, iż sprawcami tego napadu są Wilhelm Jaroszek z Nowego Bytomia, Jerzy Sikora z Bielszowic i Ignacy Ziora z Goduli. Jako pomocników, którzy radą i czynem pomagali do dokonania napadu, ustalono Józefa Badurę z Knurowa, Augustyna Jałowieckiego z Makoszów, Wilhelma Dobiasa i Banducha Józefa z Nowego Bytomia. Ostatnio wym., tj. Dobias i Banduch dostarczyli sprawcom broni palnej. Wszyscy wymienieni, będący pod zarzutem dokonania jeszcze innych napadów w powiecie świętochłowickim i okolicy, osadzeni zostali w więzieniu sądowem w Król. Hucie. (r)

Kradną nawet azotniak.

Żory. W nocy na 17 bm. nieznani dotychczas sprawcy skradli na szkodę Anny Koczurkowej z niezamkniętego magazynu w podwórzu restauratora Wincentego Brola w Żorach 10 worków azotniaku wartości około 350 zł. (r)

Z Tarnogórskiego

Kradzież węgla.

Tarn. Góry. Dnia 16 bm. popołudniu o godz. 14 jeden z funkcj. pol. z komis. w Radzionkowie na torze kolejowym pomiędzy Radzionkowem a Nakłem Śl. zauważył około 15 osób, czatujących na pociąg towarowy z zamiarem dokonania kradzieży węgla. Na widok funkc. pol. wszyscy zbiegli i w czasie ucieczki jeden z uciekających porzucił naładowaną strzelbę myśliwską wraz z 2 nabojami. Strzelbę zajęto dla przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Z Lublinieckiego

Strajk leśny w powiecie lublinieckim zakończony.

✝ **Lubliniec.** W sobotę, dnia 18. bm. odbyła się konferencja u p. inspektora pracy w Król. Hucie, na którą przybyli: komisja strajkowa, p. Karuga jako przed stawiciel związku i p. leśniczy Rudolf z Kośmidrów. Dyrekcja tow. „Wschód" nie przysłała swego przedstawiciela, za to przysłała swego tłumacza z tego powodu, że p. Rudolf nie mówi po polsku. Uniewinniano się tem, że inspektor leśny z powodu zamieszkiwania na stronie niemieckiej do tej pory nie mógł się stawić. Po wymianie zdań obu stron, uzgodniono różne punkty i uchwalono, że robotnicy podejmą pracę i to w poniedziałek, 20 bm. z tem, że nadleśnictwo nie będzie robić trudności robotnikom strajkującym. Z powodu późnej pory, konferencję przerwano do następnego tygodnia, na którą ma się stawić inspektor lasów.

Listy naszych Czytelników.

Z życia koła L. O. P. P.

Król. Huta. Miejski komitet L. O. P. P. w Król. Hucie wykazuje dużą inicjatywę na polu rozwoju działalności L. O. P. P. W ostatnich dniach przystąpili do L. O. P. P. górnicy kopalń Skarbofermu w Królewskiej Hucie w liczbie 2500 osób. — Jeżeli doliczymy tych nowowstępujących do liczby już zapisanych, to miejski oddział L. O. P. P. liczy około 8000 członków. W stosunku do ilości mieszkańców miasta Król. Huty, ilość członków miejscowego L. O. P. P. jest największą z całego wojew. śląskiego.

Akademja na rzecz polskiego szkolnictwa zagranicą.

Dąbrówka Wielka. Z inicjatywy miejscowych polskich towarzystw powstał komitet wykonawczy na czele z panem Szymonkiem, nacz. okręgowym, w celu niesienia pomocy szkolnictwu polskiemu zagranicą. W tych dniach wspomniany komitet, przy pomocy miejscowych towarzystw i nauczycielstwa urządził akademję, zbierając przytem ofiary na ten cel. Ludność miejscowa rozumiejąc ważność tej sprawy, zapełniła sale gminną po brzegi. Program akademji był bogaty i urozmaicony. Po przywitaniu gości i przemówieniu przewodniczącego p. Szymonka, wygłosił treściwy referat p. nauczyciel Piątkowski, odzwierciedlając potrzebę współdziałania z naszymi rodakami zagranicą z uwzględnieniem Śląska Opolskiego, gdzie na każdym kroku napotykają na trudności i szykany za wychowanie i nauczanie swych dzieci w duchu ojczystym. Następnie prezes ZOKZ. p. Nowak przeczytał zebranym rezolucję, którą zebrani przyjęli solidarnie i z zapałem. Tow. śpiewu „Dąbrówka" pod przewodnictwem kier. szkoły p. Janusa odśpiewało parę pieśni. Następnie Zw. Rezerwistów pod reżyserją p. naucz. Kisiela odegrał sztukę: „Makolągwa na urlopie". SMP. dało pełną powagi sztukę „Stanko powstaniec", a drużyna harcerska „Jak Bolek został harcerzem". Przedstawienia były przeplatane okolicznościowemi wierszami wygłoszone przez dziatwę szkolną. Zebrani za przyjemnie spędzone chwile nagrodzili wykonawców całego programu rzęsistemi oklaskami. Na zakończenie naczelnik gminy p. Sieja podziękował zebranym za współudział i ofiarność oraz zakończył akademję hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Z życia społeczno - narodowego

Ochojec. W niedzielę 12 lutego rb. w sali p. Rygla urządziło miejscowe koło Z. O. K. Z. przy współudziale Związku Powst. Śl., Tow. Polek, Zw. Strzeleckiego, Zw. Rodzicielskiego i Tow. śpiewu „Słowik" uroczystą akademję połączoną z balem reprezentacyjnym, z okazji 5-ciolecia działalności miejscowej placówki Z. O. K. Z. Wśród licznie przybyłego społeczeństwa miejscowego i z pobliskiej okolicy w uroczystości wzięli również udział ks. dr. Muża proboszcz miejscowej parafji, mgr. Gajkiewicz przedstawiciel dyrekcji Z. O. K. Z. i p. inspektor szkolny Wróblewski, prezes zarządu powiatowego Z. O. K. Z. Akademji przewodniczył prezes miejscowego koła p. kierownik szkoły Stanisław Kozłowski. Po odegraniu hymnu narodowego przez miejscową orkiestrę akademję zagaił p. Kozłowski, poczem wygłosili okolicznościowe przemówienia ks. prob. dr. Muża i mgr. Gajkiewicz. Z racji zamknięcia 5-cioletniej działalności Z. O. K. Z. na terenie Ochojca długoletni i ruchliwy prezes tej organizacji p. Kozłowski złożył sprawozdanie z całego okresu swej działalności. Na zebraniu tem uchwalone zostały rezolucje protestujące przeciwko wszelkim zakusom i próbom oderwania od Macierzy Pomorza oraz przeciwko zamiarom wprowadzenia na teren Rzeczypospolitej a na teren Śląska w szczególności niemieckich filmów dźwiękowych. Na zebraniu tem uchwalono również wysłać depeszę do p. wojewody Grażyńskiego. Uroczysta akademja zakończona została okrzykiem na cześć Rzplitej Polskiej i odśpiewaniem „Roty". W drugiej części uroczystości odbyły się popisy chóru dziatwy szkolnej, Tow. śpiewu „Słowik" oraz występ baletu złożonego z dziatwy szkolnej. Uroczystości niedzielne w Ochojcu dowiodły, że wszędzie, gdzie tylko znajdą się ludzie chętni do pracy i ofiarni można wiele dokonać w dziedzinie pracy społecznej i narodowej. (p)

Zebranie Związku Legjonistów Polskich.

Rybnik. W niedzielę, dnia 12. 2. 33 r. odbyło się w świetlicy komendy powiatowej P. W. i W. F. miesięczne zebranie oddziału Związku Legjonistów Polskich w Rybniku. Referat związany z 15 rocznicą „Przejścia II. Brygady Legjonistów Polskich pod Rarańczą" wygłosił przewodniczący i inspektor szkolny Wł. Linca. W związku z poruszoną rocznicą, omówiono sprawę wyjazdu członków na uroczystość ogólnolegjonową, która odbędzie się w dniach 18 i 19 lutego br. w Warszawie. Nadto omówiono szereg spraw organizacyjnych. Zarząd oddziału zawiadamia członków, którzy z powodu przeszkód nie mogli przybyć na zebranie, a chcieliby wyjechać na dzień 18 i 19 lutego br. do Warszawy, ażeby zgłosili się u sekretarza oddziału Szczepańskiego (starostwo), celem odebrania 75% zniżki na przejazd koleją tam i zpowrotem.

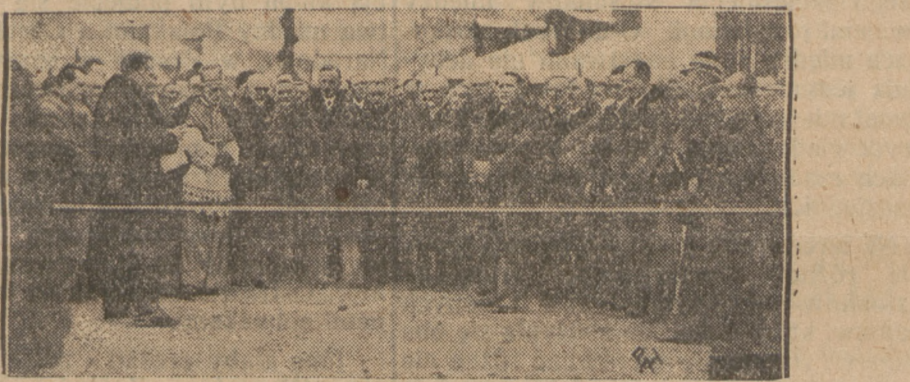
Z walnego zebrania Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Żory. W niedzielę, dnia 12 lutego rb. odbyło się w lokalu p. Siemianowskiego walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Zebranie zagaił druh prezes Franciszek Kania, następnie odczytany został protokół z ostatniego walnego zebrania, który został przez zgromadzonych przyjęty. Wybrano na przewodniczącego zebrania przew. ks. patrona Zielińskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu w roku 1932, z którego wynika, że tut. S. M. P. pracowało bardzo intensywnie, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli druhowie Franciszek Bielich jako prezes, Franciszek Kania wiceprezes, Jerzy Palowski sekretarz, Brunon Przeliorz wicesekret., Teodor Muras skarbnik, Alfons Janda wiceskarbnik, Emil Żabka naczelnik sportu, Ignacy Żabka gospodarz i bibljotekarz, Ignacy Kremiec zelator. Do komisji rewizyjnej wybrano na przewodniczącego druha Henryka Żabkę, zaś na członków Alojzego Pawełka oraz Władysława Jandę. Po wyczerpaniu wszystkich spraw bieżących i po wolnych głosach zebranie zamknął druh prezes hasłem „Gotów". (r

Na szkolnictwo polskie zagranicą.

Dębieńsko Stare. W dniu 12 lutego rb. Związek Obrony Kresów Zachodn. w porozumieniu z innemi organizacjami społecznemi oraz kierownictwem szkoły w Dębieńsku zorganizowało uroczystą akademję poświęconą propagandzie szkolnictwa polskiego zagranicą oraz zbiórce funduszów na ten cel. Na program uroczystości złożyły się: deklamacje i śpiew chóru szkolnego, okolicznościowe przemówienia p. kierownika szkoły Szymańskiego i nauczyciela Łasię oraz sztuka sceniczna odegrana miejscowemi siłami. Zbiórka przyniosła ofiary w wysokości 57 zł. (r

Nowy most na Wiśle w Krakowie.



Niedawno odbyło się w Krakowie uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku nowego mostu, wybudowanego na Wiśle w przedłużeniu ulicy Krakowskiej, łączącego Kraków z Podgórzem. W uroczystości tej wzięli m. in. udział: p. wiceminister Gallot, p. wiceminister dr. Piestrzyński, metropolita ks. biskup krakowski Sapieha, wojewoda Kwaśniewski, generał Mond, b. prezydent miasta Belina-Prażmowski, prezes dyrekcji P. K. P. inż. Bobkowski, itd. Na zdjęciu naszem widzimy uczestników uroczystości na chwilę przed przecięciem wstęgi.

Z życia Z. O. K. Z.

Z życia społecznego.

Orzegów. Miejscowe koło Z. O. K. Z. zorganizowało tu zebranie dla członków i zaproszonych gości celem uczczenia 70-letniej rocznicy Powstania Styczniowego. Zebraniu przewodniczył p. prezes Ogaza, odczyt p. t. „Refleksje z okazji 70-lecia Powstania styczniowego" wygłosił p. Suchocki kończąc apelem do składania ofiar na szkolnictwo polskie zagranicą, wychowujące dużą liczbę dzieci i wnuków uchodźców, dawnych powstańców. Na zebraniu tem omawiane były również sprawy bojkotu towarów zagranicznych, etykiety niemieckiej na krajowym wyrobie kawy słodowej firmy Frank, oraz postanowiono utworzyć zespół polskich towarzystw. (s)

Praca koła Z. O. K. Z.

Urbanowice. Pod przewodnictwem prezesa miejscowego koła Z. O. K. Z. odbyło się tu zebranie członków Z. O. K. Z. i zaproszonych gości, na którem kierownik szkoły p. Stechły wygłosił okolicznościowy odczyt o powstaniu styczniowem. Na zebraniu tem omówiono szereg aktualnych spraw gminnych oraz zorganizowano składkę na cele szkolnictwa polskiego zagranicą. (p)

Z ostatniego zebrania Z. O. K. Z.

Brzeźce. W sali budynku szkolnego odbyło się tu zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., poświęcone sprawom popierania wytwórczości krajowej oraz odczytowi o szkolnictwie polskiem zagranicą. Zebraniu przewodniczył p. prezes Jan Przybysz. Z okazji imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek p. sekretarza Pałuckiego zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć solenizanta. (p)

Z ruchu organizacyjnego Z. O. K. Z.

Ochojec. W niedzielę, 12. lutego b. r. koło miejscowe Z. O. K. Z. wspólnie ze wszystkiemi polskiemi organizacjami urządziło w Ochojcu wielkie manifestacyjne zebranie narodowe, poświęcone uczczeniu 5-lecia działalności Z. O. K. Z. w Ochojcu. Na sali p. Rygla, wypełnionej publicznością, uroczystość zagaił prezes koła Z. O. K. Z. p. kierownik szkoły Kozłowski, poczem życzenia pomyślnego rozwoju złożył ksiądz proboszcz dr. Muża oraz okolicznościowe przemówienie wygłosił delegat dyrekcji Z. O. K. Z. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna programu, w której występował balet dzieci szkolnych w umiejętnie opracowanych tańcach. Po akademji odbyła się wspólna zabawa. (p)

10-lecie koła Z. O. K. Z.

Ornontowice. W sali gminnej w Ornontowicach miejscowe koło Z. O. K. Z. zorganizowało zebranie dla członków i zaproszonych gości, na którem p. kierownik szkoły Reczek wygłosił odczyt o polskiem szkolnictwie zagranicą. Następnie omówiono sprawy zorganizowania uroczystości ku czci dziesięciolecia pracy koła, sprawy antypolskiej propagandy niemieckiej oraz redukcji na kopalniach. Zebraniu przewodniczył p. prezes Malczyk. (p)



Biskup Franciszek Lisowski, nowy ordynarjusz w Tarnowie.

Przegląd religijny.

Nominacja nowych kardynałów.

„Osservatore Romano" ogłosił oficjalnie, że w dniu 13 marca Ojciec św. odbędzie tajny konsystorz, na którym mianowanych będzie sześciu następujących kardynałów: Mgr. Delci, nuncjusz apostolski w Rumunji, Mgr. Fumasoni Biondi, nuncjusz apostolski w Waszyngtonie, Mgr. Fossati, arcybiskup Turynu, Mgr. Villeneuve, arcybiskup Quebec, Mgr. Dalla Costa, arcybiskup Florencji i Mgr. Innitzer, arcybiskup Wiednia.

Budowa kościoła - pomnika ku czci ks. biskupa Bandurskiego.

W mieście Sokalu (Małopolska) zawiązał się komitet budowy kościoła-pomnika ku czci ks. biskupa Władysława Bandurskiego. Sokal, miejsce urodzenia zmarłego dostojnika Kościoła, od 1772 r. niema dotąd kościoła parafjalnego. — Przed wojną ks. biskup Bandurski, jeszcze jako sufragan lwowski, rzucił myśl budowy okazałej świątyni w centrum miasta, pod którą też wtedy założono fundamenty. W roku zeszłym przystąpiono do dalszej pracy. W tych dniach komitet wydał odezwę, nawołującą do ofiarności publicznej na kościół w Sokalu w związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci ks. biskupa Bandurskiego.

Odpusty w Roku Świętym.

„Osservatore Romano" ogłasza w związku z wydaniem świeżo trzema bullami o odpustach w Roku Świętym wyjaśnienie, że zawieszone zostają odpusty zwykłe dotyczące osób żyjących, natomiast bez zmian pozostają odpusty odnoszące się do dusz zmarłych.

Rocznica koronacji Ojca św.

Z okazji rocznicy koronacji Ojca św. do Watykanu nadeszły liczne depesze od panujących, szefów rządów i władz państwowych różnych krajów. W niedzielę zrana w kaplicy Sykstyńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez kardynała Nassali Rocca, arcybiskupa Bolonji. Do kaplicy Ojciec św. przybył na Sedia gestatoria, a Mszy św. wysłuchał na tronie. Po nabożeństwie Papież udzielił błogosławieństwa apostolskiego. W nabożeństwie wzięło udział 20 kardynałów kurjalnych, korpus dyplomatyczny, rodzina papieska, Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego i przedstawiciele patrycjatu i szlachty rzymskiej. Wieczorem fasada bazyliki Watykańskiej była iluminowana podobnie jak wszystkie eksterytorjalne pałace papieskie w Rzymie.

Zmiana na stolicach biskupich.

Na stanowiska sufraganów archidiecezji praskiej Ojciec św. powołał ks. Franciszka Zapletala, prepozyta kapituły wyszehradzkiej w Pradze, mianując go biskupem tytularnym Salony, i ks. Antoniego Eltschknera, kanonika metropolitalnego praskiego, nadając mu godność biskupa tytularnego Zephyrium.

Delegat apostolski Australazji, arcybiskup Bartolomeo Cattaneo został przez Stolicę Świętą na własną prośbę zwolniony z zajmowanego urzędu z powodu konieczności dłuższego odpoczynku. Następcą jego będzie prawdopodobnie Mgr. Torquato Dini, rektor Collegio Urbano de Propaganda Fide.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Popularne przedstawienie „Kupiec Wenecki".

We wtorek 21 bm. o godz. 20 po cenach najniższych przedstawienie popularne „Kupiec Wenecki".

Premjera „Kwadratura Koła" (Sowieckie Małżeństwa).

W środę, dnia 22. bm. premjera lekkiej komedji w 3 aktach Katajewa pt. „Kwadratura Koła" czyli „Sowieckie Małżeństwa". Sztuka ta należy do najlepszych twórczości dramatyczn. obecnej doby. Reżyser Kochanowicz wydobywa wszystkie walory tej roześmianej komedji. Szerokie pole do popisu znajdą w niej czołowe siły naszego Teatru pp. Grzębska, Marwicz, Rozwadowska, Zbyszewska, Czerwiński, Domański, Krasiński, Mikołajewski i Wasilewski.

W czwartek, 23. bm. o godzinie 20 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem sztuka „Artyści".

Teatr Polski z Katowic w Świętochłowicach.

W piątek, dnia 24. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Świętochłowic, gdzie w sali p. Szastoka odegra świetną komedję pt „Pod zarządem przymusowym".

„Proboszcz wśród biedaków".

W przygotowaniu francuska komedja w 5 aktach Lorde i Chaine „Proboszcz wśród biedaków". Komedja ta o charakterze sztuki obyczajowej jest przeróbką z powieci Vauel'a — a treścią jej historja o przezacnym księdzu. Autorzy w komedji uwydatnili tylko to, co w powieści było naprawdę pięknem, wzruszającem i podnoszącem ducha, a jeżeli do tego dodamy niezwykłą zręczność przeróbki i wysokie odczucie sceniczne, ujawniające się w szeregu bajecznie splecionych sytuacyj i obrazów, lekkość dialogu zaprawionego fajerwerkami iskrzącego się dowcipu i wszelakiego rodzaju kalamburów, to wytworzymy sobie całość ze wszechmiar pochlebną. „Proboszcz wśród biedaków" jest dalszym ciągiem komedji pt. „Proboszcz wśród bogaczy" — granej swego czasu w Teatrze Polskim w Katowicach z olbrzymiem powodzeniem. W reżyserji p. Biesiadeckiego będziemy mieli sposobność zaobserwowania niecodzienny efekt reżyserskiej pracy. Gra cały zespół.

REPERTUAR:

Środa, dnia 22 bm. „Kwadratura Koła" premiera o godz. 20-tej.

Czwartek, dnia 23 bm.: „Artyści" o godz. 20.

Sobota, dnia 25. bm.: „Kwadratura Koła" o godzinie 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 24. bm.: „Pod zarządem przymusowym" Świętochłowice o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 26 bm.: „Pod zarządem przymusowym" Lipiny o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 27. bm.: „Noc Sylwestrowa" Lubliniec o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Dziewczę z gór", od środy: „W cieniu drapaczy chmur" i „Kobiety bez przeszłości".

Kino Casino: „10 procent dla mnie". W rolach głównych: Lopek Krukowski, Mankiewiczowa i Walter.

Kino Colosseum: „Frankenstein".

Kino Palace: „Złodziej miłości" z Henry Garatem.

Kino „Rialto": „Jako żona — taka noc" z Lili Damitą — prolongowany.

Kino Union Katowice: Nieodwołalnie ostatni dzień „Dzielny wojak Szwejk".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Morderstwo przy Rue Morgue" i „Afera pułkownika Redla".

Kino Colosseum: „Noce portowe" z Ricardo Cortez i Philipsem Holmesem oraz „Jej flirt" z Mary Glory.

Kino Roxy: „Szanghaj-Express:: z Marleną Dietrich i ‚Asfalt" z Gustawem Froehlichem i Betty Amann.

—o—

Sprawy towarzystw.

Baczność członkowie Og. Zw. Podofic. Rez. koła Nowa Wieś.

W niedzielę, 19 bm. rozstał się z tym światem śp. Józef Pilch, komendant posterunku w Nowej Wsi, członek Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Pogrzeb odbędzie się w Ochojcu w środę o godz. 9-ej z domu żałoby.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Komenda Powiatowa Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy oraz Zarząd koła w Nowej Wsi, którego zmarły był długoletnim członkiem zarządu, upraszają wszystkich członków wolnych od zajęć, aby wzięli jak najliczniejszy udział w pogrzebie. Zbiórka o godzinie 8 m. 30 przed domem żałoby w Ochojcu.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Wieści z Wodzisławia.

Bibljoteki T. C. L. w okręgu szkolnym Rybnik III.

Zebrana statystyka z dnia 31 stycznia 1933 r. wykazuje, że w 57 miejscowościach okręgu szkolnego Rybnik III. istnieje 54 bibljotek T. C. L. o łącznej liczbie 10.858 tomów.

Najlepiej przedstawiają się bibljoteki w Wodzisławiu 3875 tomów, Biertułtowach 799 tomów, oraz Pszowie I. 637 tomów.

Sprawozdawcy z niektórych miejscowości donoszą, że w wielu wypadkach zachodzi potrzeba wymiany książek, nadto czytelnicy proszą o książki omawiające zagadnienia aktualne, oraz dotyczące wydawnictwa rolnictwa itp.

Pomoc dla bezrobotnych.

Nauczycielstwo okręgu szkolnego Rybnik III zebrało z rozsprzedanych żetonów na rzecz bezrobotnych kwotę 160,90 zł, którą przekazano Śląskiemu Komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym w Katowicach. Fakt ten, jak również dobrowolne opodatkowanie się nauczycielstwa w wysokości 1 proc. wzgl. pół proc. od pobieranych poborów na powyższy cel, świadczy dobitnie o przychylności dla akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Wyniki akcji gwiazdkowej.

Mimo ogólnie panującego kryzysu, akcja gwiazdkowa w miejscowościach. Okręgu szkolnego Rybnik III, znalazła należyte zrozumienie pomiędzy miejscowem społeczeństwem, o czem świadczy zebrana kwota 4865 zł 99 gr, ofiarowana przez gminy, obywateli, tudzież nauczycielstwo. Ogółem obdarowano 5748 dzieci szkolnych, oraz 370 dzieci z ochronki.

Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich.

W ciągu tygodnia propagandy zagadnień pol.-niemieckich zebrano w szkołach powszechnych Okręgu szkolnego Rybnik III kwotę 178 zł 80 gr, którą to kwotę przekazały kierownictwa szkół powszechnych Z. O. K. Z. w Katowicach.

Akademja ku uczczeniu odzyskania morza.

Dnia 12 lutego br. odbyła się w hotelu „Piast" w Wodzisławiu uroczysta akademja ku uczczeniu 13-letniej rocznicy odzyskania morza polskiego, w której brało udział około 300 osób. Akademji przewodniczył prezes miejscowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej adwokat dr. Józef Karamara z Wodzisławia, który jednocześnie wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu dostępu do morza, oraz potępił zakusy niemieckie na zachodnie granice państwa polskiego Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że każdy zamach na granice państwa, w szczególności Pomorza, będzie odparty siłą zbrojną.

Stosunki międzynarodowe a kluby czesko-polskie.

Wszystkie narody, a szczególnie narody jednej rasy, dążą do jak najbliższego zacieśnienia stosunków między swojemi państwami. O dobrych stosunkach między tymi państwami nie decydują jedynie czynniki rządowe, lecz w dużej mierze samo społeczeństwo, które wypowiada swoją opinję o pociągnięciach rządu jak państwa własnego, tak i sąsiednich.

Na terenie obu państw powstają zwykle różne towarzystwa, grupujące członków i sympatyków danych państw, które dążąc do zbliżenia się obu państw, starają się wyrównać różne nieporozumienia i zgrzyty, jakie istnieją między temi państwami. Terenami, na których dużo jest pod tym względem do zrobienia, to Polska i Czechosłowacja. Na pograniczu tych państw: na Śląsku czechosłow. i Morawach powstają t. zw. czesko - polskie kluby, które postawiły sobie za cel zbliżyć jak najbardziej do siebie dwa narody słowiańskie w obliczu wspólnego wroga, czyhającego na zgubę jak Polski, tak i Czechosłowacji.

Kluby te, których obecnie jest 6 na Morawach i Śląsku czeskosłowackim, mają szerokie pole działalności przed sobą. Na pierwsze miejsce wysuwa się klub czesko-polski w Mor. Ostrawie. — Działalność jego jest utrudniona z tego względu, że powstał w takim ośrodku, w którym do dziś dnia nurtują różne antagonizmy jeszcze z czasów podziału Śląska. Stara się więc usuwać te antagonizmy i zbliżyć do siebie dwie pokrewne sobie narodowości przez urządzanie odczytów o Polsce, szerzenie kultury polskiej, przez urządzanie wycieczek do Polski itp. Główniejszą akcją klubu było podjęcie się pośrednictwa między Polakami a Czechosł. Radą Narodową w Pradze w sprawie t. zw. konferencji porozumiewawczej polsko-czeskiej, która miała uregulować nieporozumienia pomiędzy ludnością polską, zamieszkującą Śląsk czsł. a czynnikami czeskimi. Wprawdzie nieznane są jeszcze dalsze losy konferencji, lecz musimy stwierdzić, że klub czesko-polski w Mor. Ostrawie kierował się tu szlachetnemi pobudkami.

Inne kluby czesko - polskie: w Bernie, Ołomuńcu, Znojmie, Wałaskiem Międzyrzeczu, a ostatnio powstały we Frydku propagują ideę zbliżenia polsko-czeskiego przez urządzanie odczytów o Polsce i przeciwdziałanie szerzonej propagandzie antypolskiej przez czynniki niemieckie, przez co niejednokrotnie naraziły się na ataki prasy niemieckiej, która szeroko wskazuje na niebezpieczeństwo zbliżenia polsko - szeskiego dla Niemiec. W stadjum organizacyjnem znajdują się kluby w Zlinie, na terenie fabryk obuwia Bati i Opawie, których działalność głównie opierać się będzie na zbliżeniu gospodarczem Polski i Czechosłowacji.

Należałoby sobie życzyć, by czynniki, które jeszcze utrudniają to zbliżenie przez niedocenianie doniosłości tego faktu dla obu naszych sąsiednich państw, w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, zmieniły jak najprędzej swoje zdanie i przyczyniły się choć w skromnej mierze do zacieśnienia stosunków między Polską i Czechosłowacją.

Rewizja w pałacu arcybiskupa Zagrzebia.

„Slovak", organ katolicki z Bratislavy przynosi nowe ciekawe szczegóły o prześladowaniu katolickich żywiołów w Jugosławji... „Przerażenie — pisze wywołała wiadomość, że policja zagrzebska przeprowadziła rewizję w pałacu arcybiskupa Bauera. Kiedy przybyli policjanci do pałacu w celu przeprowadzenia rewizji, wykazali się pismem prezesa dyrekcji policji. Usłyszeli jednak od arcybiskupa, że — policja nie ma prawa przeprowadzania rewizji. W parę godzin potem przybyli powtórnie i tym razem pokazali już ‚ukaz" podpisany przez samego króla Aleksandra. Wówczas nie pozostało arcybiskupowi już nic innego, jak zezwolić na rewizję. Rewizja była bardzo szczegółowa. Policjanci przeglądnęli pokój za pokojem, wszystkie biurka, stoły i szafy, wszystkie papiery, korespondencję... Już mieli opuścić pałac biskupi, gdy ich arcybiskup do siebie poprosił.

— Czyście panowie coś znaleźli?

— Nic!

— To szukajcie jeszcze raz; boście źle szukali!

Po tych słowach otworzył arcybiskup Bauer swoje biurko i wyjąwszy z niego najwyższy order jugosłowiański, który świeżo otrzymał od króla, rzekł:

— Człowiek, w którego domu musiała być przeprowadzoną rewizja, nie zasługuje na tego rodzaju odznaczenie.

Policjanci zabrali order i wyszli... — Wypadek ten rzuca jaskrawe światło na panujące w tej chwili stosunki na terenie Jugosławji".



Arcyb. Leon Wałęga, b. ordynarjusz tarnowski.

SPORT.

Rozgrywki o puhar „Expressu" przyniosły wczoraj kilka sensacyj. Do największych i zupełnie nieoczekiwanych należy zwycięstwo KS. Dąb nad Śląskiem, dzięki któremu KS. Dąb objął prowadzenie w tabeli, spychając dotychczasowego faworyta na czwarte miejsce. Do dalszych niespodzianek należy porażka KS. „07" z Wawelem oraz zbyt wysokie zwycęstwo Słowianu nad Pogonią z Nowego Bytomia.

Po uwzględnieniu wyników, wczoraj rozegranych zawodów, tabela o puhar „Expressu" ukształtowała się następująco:

		gier	Stosunek bram.	pkt.
1.	K. S. Dąb	7	18:11	12
2.	Słowian	7	21:18	11
3.	Czarni	7	26:14	10
4.	Śląsk	6	14:5	9
5.	Orzeł	7	14:17	6
6.	K. S. Chorzów	7	27:32	6
7.	K. S. „06" Katowice	6	11:12	5
8.	Pogoń	7	17:31	5
9.	A. K. S.	4	11:8	4
10.	Wawel	7	21:27	3
11.	„07" Siemianowice	6	11:20	3

Słowian — Pogoń. 6:0 (3:0).
KS. Dąb — Śląsk. 1:0 (1:0).
A. K. S. — K. S. Chorzów. 4:3 (2:2).
Czarni — Orzeł. 5:2 (1:1).
Wawel — K. S. „07" Siemianowice. 4:1 1:0).

Spotkania towarzyskie.

KS. 06 Katowice — Ruch W. Hajduki 4:4 (2:1)

Katowice. Ligowcy, którzy mecz powyższy traktowali jako treningowy i przygotowawczy do spotkań cięższych jakie czekają ich w najbliższych dniach, wystąpili w składzie nieco osłabionym. Natrafili oni na przeciwnika groźnego to też musieli się bardzo wysilić, by nie opuścić boisko pokonani. Sama gra była żywa i zacięta. Bramki dla Ruchu zdobyli Giemza (2), Gwóźdź i Urban.

*

Haller — Iskra Siemianowice 1:3 (1:1)
KS. 06 - KS. Roździeń 2:2 (1:1)
Naprzód — Pogoń Katowice 9:0 (5:0)

Mety turniejowe.

W turnieju odbywającym się z inicjatywy Silesji z Łagiewnik, w którym bierze udział 10 klubów, odbyły się wczoraj dwa mecze, a mianowicie:

Jedność — Orkan Wielka Dąbrówka 8:0 (3:0)
KS. Bytków — Odra Szarlej 5:1 (3:1)
Sparta — Haler Brzeziny Śl. 9:0 (4:0)

Polska zwycięża Belgję 1:0.

Praga. 21. II. (tel. wł.) Wczoraj w trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata Polska zwyciężyła Belgję 1:0, zaś Austrja rozgromiła Rumunję 7:1.

Bielsko — Katowice 1:1 (0:1, 0:0, 1:0)

Rozegrany wczoraj przy bardzo słabem zainteresowaniu publiczności międzymiastowy mecz hokejowy Bielsko — Katowice zakończył się wynikiem remisowym. Walka była wyrównana. Katowiczanie jednakże, gdyby wystąpili w silniejszym składzie, na co ich zreszta stać, wygraliby mecz pewnie, bowiem przez wstawienie do reprezentacji inż. Kraemera i Kadena, hokeistów słabych, zaprzepaścili pewne szanse wygrania.